

Szabla polska i miecz japoński

OPRACOWAŁ
J. SZYMANKIEWICZ

Wszelkie rozważania o rozwoju poszczególnych broni i techniki walki przy ich pomocy, według moich doświadczeń i badań, należy zawsze rozpatrywać w kontekście historycznym. Miecz japoński katana przeszedł kilka przeobrażeń, zanim znalazł swój ostateczny kształt, a technika walki zmieniała się na przestrzeni blisko tysiąca lat. To, co przetrwało do czasów współczesnych, jest większą lub mniejszą kombinacją różnych form użycia tej broni w całym tym okresie.

Polska szabla bojowa, a właściwie jej kwintesencja w postaci szabli husarskiej, rozwijała się przez kilkaset lat i do naszych czasów dotarła w szczątkowej formie.

Dyskusje o większej efektywności tej czy tamtej broni są współcześnie po części jedynie akademickie. W różnych bowiem okresach z tą efektywnością mogło być różnie.

Miecz japoński

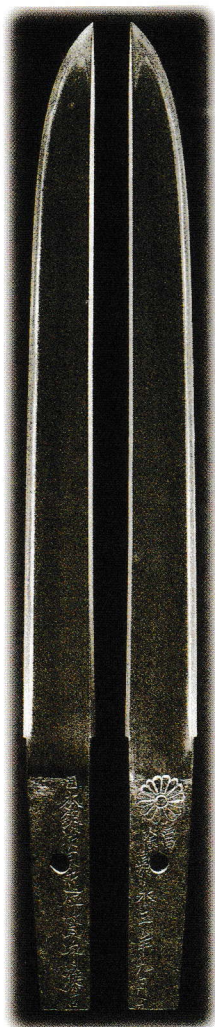
Początki miecza japońskiego wiążą się nierozdzielnie z rozwojem broni siecznej w Chinach. Początkowo miecz japoński, podobnie jak jego chiński pierwowzór, był bronią obosieczną, o prostej głowni. Nawet w późniejszych wiekach występował w takiej formie, obok rodzimej o lekko krzywej głowni. Miecz ten stosowali zarówno piesi, jak i konni wojownicy. Prosty miecz nadawał się bardziej do zadawania pchnięć niż cięć w okrytego ochronnym uzbrojeniem wojownika, był jednoręczny i nie nadawał się do zbyt silnych ciosów.

Obok prostego obosiecznego miecza chińskiego powstaje jednosieczna szabla o szerokim i zajmującym znaczną część głowni, szerokim piórze. Wprawdzie ta jej pierwotna wersja utrudnia czy wręcz eliminuje pchnięcia, ale dodaje siły cięciom z ramienia. Konni wojownicy zyskują bardziej efektywną broń tnącą. Zaczyna się dwutorowy rozwój formy fechtunku w Chinach, a prosty miecz staje się coraz bardziej wyrafinowany i przeznaczony do walki jako broń dworska.

Te działania nie pozostają oczywiście bez wpływu na kulturę Japonii. Japońscy miecznicy eksperymentują zarówno z mieczem, jak i szabłą chińską, próbując połączyć ich właściwości. Eksperymentowali oni też z technologią wytwarzania miecza, tworząc tę, którą znamy obecnie, tj. wielokrotnie przekuwany damast skuwany.

Powstaje prosty miecz w typie chokuto. Jego głownia jest jednosieczna, jednak poza tym, zawiera wszystkie cechy kształtu przyszłych głowni japońskich. Rękojeść jest nadal prosta jak w mieczu chińskim i krótka do jednej ręki.

Równolegle słynny miecznik Amakuni z VIII wieku tworzy pierwotny temu krajowi właściwy kształt głowni. Przekuwa prosty, obosieczny miecz chiński, nadając mu lekko łukowaty kształt. Tnące, symetryczne ostrze w tylnej części miecza sięga połowy głowni. Dla wyważenia broni, rękojeść staje się dłuższa od chińskiej, mimo że ten nowy rodzaj broni używa się tak jak jego pierwowzór jednoręcznie i wpisana w łuk broni, co jest przeciwstawne do szabli chińskiej. Z czasem następuje połączenie wzoru mieczy chokuto i w typie Amakuni.



Głownia miecza tanto





Rodzi się miecz zwany tachi, noszony na rapciach przy boku zbroi. Miecz tachi będzie się pojawiał aż do połowy XIX wieku, mimo że zostanie szybko wyparty przez swego następcę zwanego o-dachi lub katana.

Fechtunek mieczem tachi pokazuje szybko jego twórcom, że jego obosieczna forma, ze względu na kształt, staje się bez praktycznego znaczenia. Hartowana część grzbietu pozwala, tak jak w chińskiej szkole fechtunku, mieczem parować grzbietem, czyli tzw. fałszywym ostrzem, bez narażania się na złamanie główki, ale szczybi się. Zaczęto poszukiwać nowej formy w celu wzmocnienia zasadniczego ostrza. Tak narodziła się forma miecza tachi o prostym lub nieco zakrzywionym ostrzu, ale jednościennego.

W okresie Muromachi XIV/XVI wiek, a potem wojen toczonych w XVI wieku w okresie Sengoku miecze mogli posiadać i nosili bushi (klasa samurajów), chłopci, mieszczanie i mnisi. Ponieważ oprócz klasy samurajów reszta klas społecznych nie posiadała w części lub w ogóle uzbrojenia ochronnego, miecze nie mogły być noszone na rapciach przy szmacianym obi. Zaczęto je nosić wsunięte za pas obi, dla wygody łukiem, a tym samym i ostrzem skierowanym do góry. Z czasem ten zwyczaj stał się powszechny wśród wszystkich klas. Nieustanne, trwające blisko dwieście lat wojny zmuszały również samurajów do posiadania stale przy sobie uzbrojenia. Tak narodziła się powszechna wersja miecza japońskiego, zwanego o-dachi lub katana.

Miecz japoński oparty na wzorze katany zdominowuje szkoły fechtunku. Jednak do czasów shogunatu Tokugawa nie posiada on jednej, wystandaryzowanej formy. W zależności od strategii i przeznaczenia miecz, teraz już stosowany oburęcznie na polu bitwy przez pieszych wojowników, przyjmuje wymiary od metra do ponad dwóch metrów długości. Oczywiście fechtunek tymi najdłuższymi typami był ubogi i niewiele odbiegający od swego wiekowego, prostego

poprzednika. Uzbrojony w tę broń wojownik musiał przede wszystkim przełamać linię wroga i nie był specjalnie nastawiony na zasłony czy techniki pchnięć. Wygrywał dzięki swej długości i masie.

Jednak najciekawsze, jeśli chodzi o doświadczenia i zaawansowanie, miały badania poszczególnych mistrzów nad techniką miecza katana, który dawał się nosić za pasem i w miarę sprawnie i szybko wyjmować i używać. Ta sytuacja stymulowała powstawanie wielu szkół walki mieczem i inną białą bronią, wymianą doświadczeń i technik, czy to w drodze *musha shugyo*, tj. wędrówek mistrzów wraz z uczniami po całym kraju, czy sprawdzania ich na polach wielu bitew.

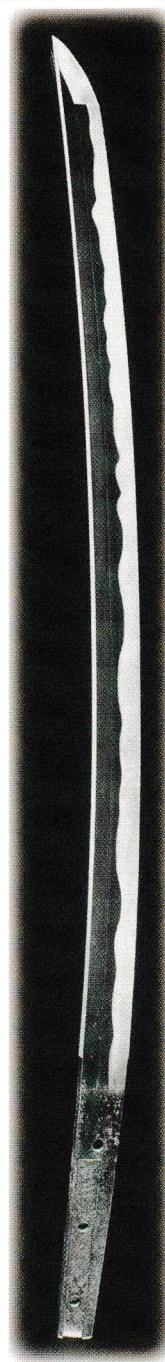
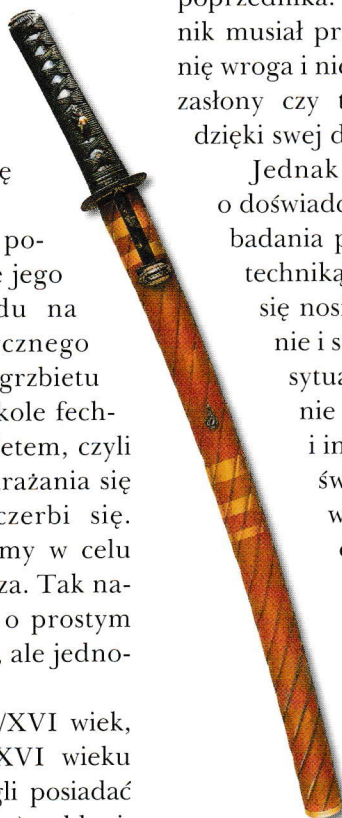
Zamachy z ramienia wykonywano znad barku lub boku ramienia, bo głęboki zamach z nad głowy uniemożliwiał hełm *kabuto*, zdobiony często

wymyślnymi elementami.

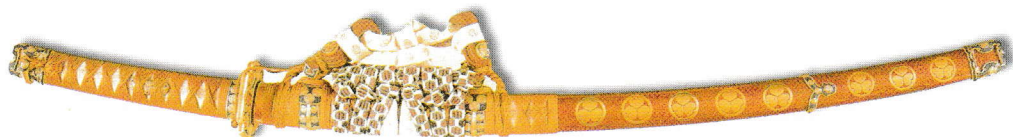
Zasadniczą koncepcję *heiho* walki mieczem katana, zebranych w kata i łączenia tych technik z pracą ciała i czasem, zbudowano wokół chińskiej koncepcji *yin/yang*, tj. pasywnych/aktywnych zachowań (reakcji, sposobów stosowania techniki) zwanych z japońska *in-yo*. Umysł miał być spokojny, ale ciało rwać się do walki. *Yin* i *yang* są w ciągłym ruchu, zamieniają się miejscami. Kiedy *yang* porusza wnętrzem, *yin* panuje na powierzchni. Kiedy *yin* wnika do środka, *yang* wychodzi na powierzchnię. *Yang* jest w nas, *yin* – na zewnątrz.

Tę filozofię, pod którą konstruowano poszczególne style walki mieczem, można zdefiniować następująco:

- Techniki ataku, opierające się na aktywnej roli atakującego *tori*, są zwane akcjami pozytywnymi – *sen* (*sen* oznacza inicjatywę). Zatem *sen* to wykonanie ruchu, zanim uczyni to przeciwnik;
- Techniki będące sposobem odebrania prowadzenia walki *tori* przez reakcję obronną – odpowiedź *go* na atak, opierające się na roli broniącego się *uke*, polegają na przejęciu inicjatywy – *go-no sen*;



Głownia miecza katana



Wraz z rozwojem poszczególnych ryu, rozwinęły się na tej bazie trzy zasadnicze koncepcje walki mieczem:

Go-no sen (inaczej *machi-no sen* lub *tai-no sen* wg Miyamoto Musashiego) – działanie odpowiedź, tj. kuszenie przeciwnika, aby zaatakował, przez co powstawały u niego miejsca niebronione lub przyłożenie siły uniemożliwiało w trakcie ruchu zmianę pierwotnego kierunku działania, i umożliwił przeprowadzenie kontrataku;

Sen-no sen (inaczej *tai-no sen* wg Miyamoto Musashiego) – działanie udaremniające tj. przejście inicjatywy w fazie początkowej ataku przeciwnika;

Sensen-no sen (inaczej *kakari-no sen* lub *ken-no sen* wg Miyamoto Musashiego) – działanie przed działaniem, tj. podjęcie inicjatywy, aby stłumić lub pokonać przeciwnika, zanim ten będzie miał szansę rozważyć atak. Tu początkowa walka rozgrywa się przede wszystkim na poziomie umysłowym. Według Miyamoto Musashiego oznacza nagle i szybki atak.

W szkole Yagyu Shinkage Ryu rozwinęto też na przełomie XVI i XVII wieku dwie strategiczne doktryny walki mieczem *setsuninto/katsujinken*, które promieniowały na całą metodę rozwoju sztuki fechtunku w innych stylach. W sztuce walki samurajów okresu Tokugawa są one konsekwentnie przywoływanymi koncepcjami dotyczącymi taktyki walki.

Setsuninto to martwa, ustalona gra miecza, oparta na koncepcji *sen*, czyli próba psychologicznej dominacji i poprzez pierwszy atak i jego kontynuację, zmuszenie przeciwnika do postępowania zgodnie z naszą wolą.

Katsujinken to szermierka, dostosowująca się do zmiennych sytuacji w walce, w której rozwój szczególny wkład wniosła rodzina Yagyu. Oparta na koncepcji *go*, tj. doprowadzenie przeciwnika do fałszywej pewności siebie poprzez danie mu szansy na wykonanie pierwszego ataku lub odsłonięcie się w celu sprowokowania określonego typu ataku. Jej istota nie polega na czekaniu na atak, zablokowaniu *go* i kontrataku, co samo w sobie jest błędnym (a przy-

najmniej gorszym) rozwiązaniem, ale czasami występującą strategią walki mieczem (może być np. wymuszona sytuacją w walce). Strategia *katsujinken* polega na poczekaniu na atak przeciwnika i w prawidłowym timingu dogonienie tego ataku reakcją obronną, polegającą na takim cięciu, które odbije nadchodzący cios, równocześnie trafiając przeciwnika.

Polska szabla bojowa

Już w okresie pierwszej połowy ubiegłego tysiąclecia jednoręczne miecze wykuwano z tzw. damastu skuwanego, tj. skuwanych razem pojedynczych sztabek metalu, miękkich w rdzeniu, a silnie nawęglonych w warstwie zewnętrznej. Sam więc pomysł konstrukcji nie różnił się od późniejszej wersji kucia stosowanej przez mieczników japońskich. Technika ta jednak została zarzucona w XI wieku na rzecz jednej bryły metalu, silnie nawęglanej w warstwie zewnętrznej.

W Polsce od początku naszej państwowości, tak jak i w całej Europie w tym okresie, króluje wśród rycerzy prosty obosieczny miecz.

Rozwój techniki miecza w następnych wiekach idzie w dwóch kierunkach. Jazda używa jego lżejszej, stosownej do jednej lub dwóch rąk formy, a piechota dużego i z czasem bardzo ciężkiego miecza dwuręcznego.

Od początku XIV wieku, głównie w piechocie niemieckiej, zaczęły królować miecze dwuręczne. Ponieważ zwarte oddziały łuczników załamywały szarże konne, rycerstwo często musiało walczyć pieszo.

Fechtunek mieczem opierał się na formie krzyża, która z czasem rozwinęła się do ośmiu kierunków, z których można było wykonać cięcie lub pchnięcie.

Do czasów współczesnych zachowało się parę dziesiątek traktatów szermierczych, z czego większość dotyczy miecza lub jego wersji rozwojowych.

Strategię walki rycerskim mieczem obosiecznym podzielono na trzy kategorie:



w zbroi konno, w zbroi pieszo oraz pieszo bez zbroi.

Według współczesnych entuzjastów miecza, badających średniowieczne traktaty szermiercze, najstarszym znanym teoretykiem i praktykiem fechtunku z połowy XIV wieku był J. Liechtenauer pochodzenia niemieckiego. Zebrane przez niego zasady walki mieczem zostały spisane jednak dopiero przez jego uczniów.

W dokumentach dotyczących fechtunku mieczem z tego czasu wspomina się o wcale licznej grupie polskich wybitnych mistrzów tej profesji, a jeden z nich miał należeć do grona nauczycieli J. Liechtenauera.

Liechtenauer miał zebrać doświadczenia swoich poprzedników w wyniku, jak byśmy powiedzieli po japońsku musha shugyo, czyli wędrówek w miejsca, gdzie przebywali znani fecht mistrze, ucząc się oraz doskonalić to, co poznał. Liechtenauer przekazał swoją wiedzę wybranej grupie uczniów, od których zaczęła ona promieniować na całą Europę, w tym szczególnie Niemcy, Austrię i Polskę.

Inni znani mistrzowie piszący traktaty szermiercze z początków XV wieku to Włoch Fiore dei Liberi (1410 r.) i Hans Talhoffer (1443 r.).

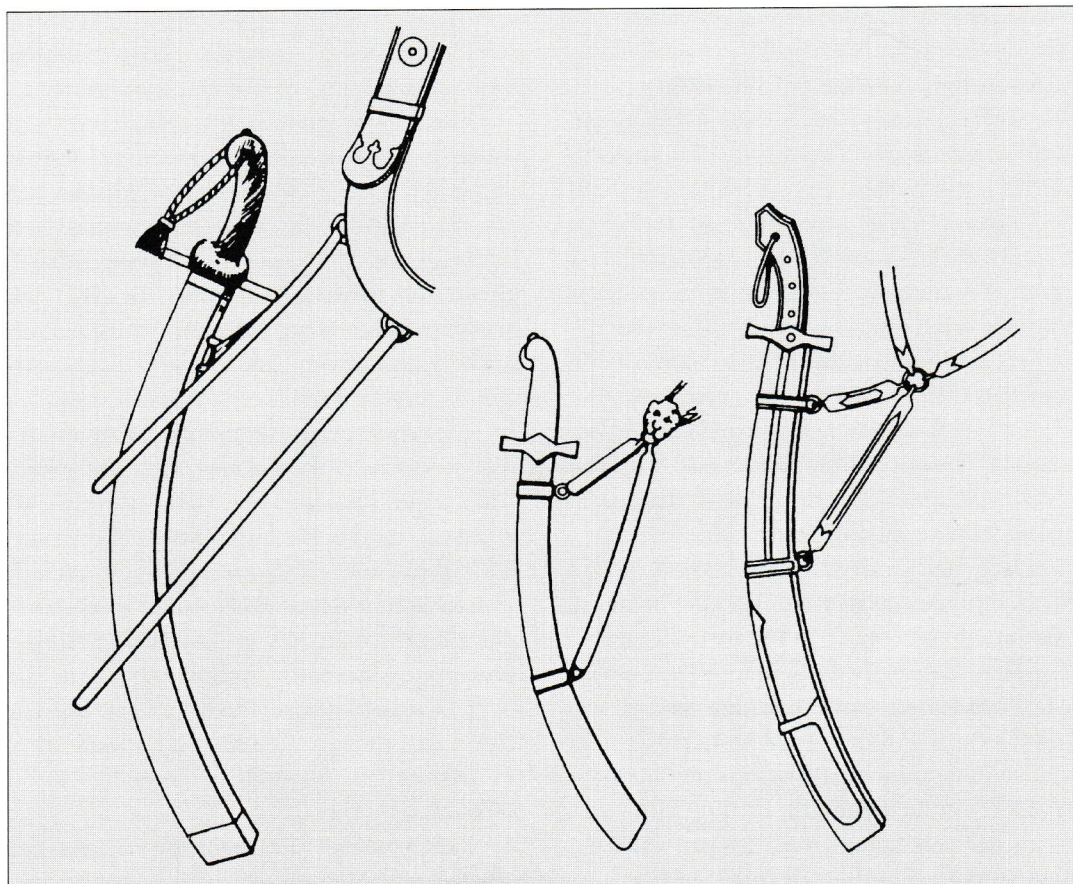
W mieczu preferowano użycie siły nad techniką. Podwaliny pod rozwój szkół szermierczych dało dopiero mieszczaństwo, zakładające ze względu na potrzebę samobrony bractwa szermiercze.

W XV wieku powstają pierwsze gildie szermiercze w Niemczech, które zaczynają dbać o jakość i poziom sztuki miecza. Z czasem pojawiają się i w innych krajach.

Koncepcja szermierki niemieckiej opierała się przede wszystkim na wyprzedzającym ataku a nie kontrataku opartym na czterech podstawowych postawach z mieczem. To świadczyło, że bardziej przywiązywano znaczenie do cech zewnętrznych, tj. siły, szybkości i techniki, co odpowiada koncepcji japońskiej setsuninto. Ta koncepcja przetrwała również we współczesnej szermierce, gdzie liczy się bardziej trafienie nie liczące się z zasłoną. Także w szabli sportowej, gdzie przy jednoczesnym trafieniu punkty dostaje ten, który pierwszy rozpoczął atak.

Tak więc w walce średniowiecznym mieczem najbardziej istotna była chwila, kiedy obaj przeciwnicy z bezpiecznego dystansu wchodzili w strefę rażenia w określonej postawie, i wykonanie wyprzedzającego ataku.

Miecz obosieczny posiada tę unikalną cechę, której nie ma w mieczu japońskim



katana, że można nim było wykonywać ataki tzw. fałszywym ostrzem. Aby chronić dłoń, na większości zachowanych rycin widać, że niezależnie od wysokości końca głowni, z wyjątkiem technik znad głowy, miecz trzymany jest płazem skierowanym poziomo lub skośnie do ziemi, przez co szeroki jelec krzyżowy utrudniał bezpośredni atak na dłoń. Kciuk zwykle spoczywał na środku krzyża jelca, co miało wspomagać manewrowanie bronią. To niejako potwierdza, że parowania wykonywano ostrzem, a nie płazem w czterech kierunkach.

Szabla w okresie wczesnego średniowiecza była bronią powszechnie występującą na Rusi (a przejętą od Mongołów i ludów kaukaskich) oraz na Węgrzech (przejętą od Turków).

Dotarła do Polski poprzez Węgry, począwszy od wyboru na tron polski w 1370 roku Ludwika Andegawskiego, zwanego Ludwikiem I Wielkim. Również od końca XIV wieku utrzymywały się kontakty militarne polsko-tureckie. Napływ wschodniego typu uzbrojenia nasilił się w połowie XV wieku, osiągając swoje apogeum po odsieczy wiedeńskiej w 1683 roku.

Szabla staje się w miarę powszechna w polskiej piechocie w XV wieku, jednak zdecydowanie zaczyna wypierać miecz dopiero pod koniec XVI wieku, za panowania króla Stefana Batorego (1576–1586).

Husaria, pochodzenia węgierskiego, jako formacja pojawia się w Polsce na początku XVI wieku. Od tego czasu praktycznie do końca polskiej państwowości w końcu XVIII wieku nadchodzi najwspanialszy okres dla rozwoju zarówno form polskiej szabli bojowej, jak i techniki fechtunku.

W XVI wieku zasłynęły szable „batorówki” o dużym mieczowym jelicu oraz tzw. zygmontówki. Głównie „batorówek” stosowane w Polsce wyrabiano głównie we Włoszech, z przeznaczeniem przede wszystkim na eksport do krajów arabskich.

Dalej szable tzw. ormiańskie z końca XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, tj. składane i ozdabiane przez Ormian szable tatarskie, zwane ordynkami lub czeczugami. Produkowali oni również szable wykształcone w Polsce typu karabela, tj. z rękojeścią odwzorowującą szyję i dziób ptaka. W XVII wieku pojawiają się też „janówki”, a w XVIII wieku zasłynęły „staszówki”, nazywane tak od miejsc ich wytwarzania.

O polskim „autoramencie” szabli świadczą i determinowała jej funkcję głównie rękojeść. To oprawa rękojeści decydowała o stylu szermierki. Inny był uchwyt najslawniejszych polskich szabel, tj. karabeli bojowej, a inny szabli husarskiej.

Charakterystycznym dla karabeli była głowica, tzw. orla, czyli uformowana na kształt głowy ptaka, rozszerzająca się ku tyłowi. Dziób ptaka pozwalał dobrze oprzeć się małemu palcowi, a lekko stożkowy kształt dobrze „klinował” broń w dłoni, co pozwalało włączyć do manewrowania nią kciuk.

Polska szabla husarska, zwana czasami „czarną”, to połączenie myśli wschodniej – głownia i zachodnioeuropejskiej – zamknięty, amortyzujący kabłąk odchylony nieco od linii równoległej do głowicy i tzw. paluch. Najlepsze walory jednego i drugiego połączono w najdoskonalszą i najbardziej zaawansowaną formę, dającą nieograniczone możliwości fechtunku.

Narodziła się w Polsce gdzieś około połowy XVII wieku, tj. w czasach, kiedy miecz japoński miał już okres swego burzliwego rozwoju za sobą. Była bronią ciężkiej jazdy. Tak jednak pomyślana konstrukcyjnie, nadawała się równie dobrze do cięć, jak i pchnięć. W tym celu głownia była niezbyt szeroka, o umiarkowanej, pięknej krzywiznie i z lekko zaznaczonym, niezbyt długim i niewyodrębnionym obosiecznym piórem.

Fechtunek szablą husarską pozwalał wykonywać takie cięcia jak: bezpośrednie odbijane tj. wykonywane z nadgarstka lub łokcia po zbiciu głowni przeciwnika w bok i silne cięcia zamachowe, tzw. przeciągane, użyteczne zarówno w walce konnej, jak i pieszej, także silne uderzenia z łokcia lub ramienia tasakowe, stosowane w walce pieszej. Była ona więc bronią uniwersalną.

Cięcia przeciągane polską szablą husarską to cięcia wykonywane końcem pióra. Uderzenie odbijane, tj. szybkie ponowienie po zbiciu ataku na tym samym kierunku, także zwodzone. Przy minięciu celu paluch jako dźwignia dawał możliwość wyhamowania ruchu cięcia lub po odbiciu cofnięcie szabli do wykonania kolejnego ataku. Te cięcia i uderzenia nie były jednak bardzo silne i mogły zagrozić głównie przeciwnikowi bez uzbrojenia ochronnego lub słabo krytego.

Konstrukcja rękojeści pozwalała też polską szablą bojową wykonywać tzw.



„młyńce”, co było formą skutecznej zasłony i przejścia do kontrataku.

Inny typ to uderzenia przeciągane z ramienia, stosowane w czasie walki konnej.

Innym typem legendarnej polskiej szabli bojowej była karabela. Posiadała nieduży jelec w formie krzyża, na który naciskając kciukiem można było sterować przełożeniem siły i kierunkiem w ataku. Głownia wykonana ze stali damasceńskiej posiadała o wiele dłuższe niż szabla husarska i wydane pióro.

Polska sztuka szermiercza doszła do szczytów swej doskonałości za króla Augusta Mocnego, będąc w tym okresie rozpowszechnioną również w Europie.

Zasadami polskiej szkoły szermierki była „ruchliwość dłonna”, czyli cięcia z nadgarstka i „wytężenie ramienne”, czyli nie zginanie ręki w łokciu – cięcia z ramienia. Cięcia dzielono na krótkie, trafiające w rękę i rdzenne, czyli głębokie, trafiające w tułów, ramiona i głowę. Obok podstawowych dwóch pozycji ciała przed walką, wyróżniano szereg postaw szermierczych, takich jak: wstępna, czelna, godząca, rażąca, odporna i odwodna. Odwodna polegała na cofaniu się w niskiej postawie, zasłaniając się od cięć

przeciwnika i odcinając się często tzw. niżkiem. Cofając się, stosowano też uskok w tył lub bok: „Z linii prostej harcu uskok w steczny bok, a jemu niżkiem w łęg, w ramię lub trok”.

Prawa strona w postawie szermierczej nosiła nazwę wręcznej (prawe ramie), a lewa odwrotnej (lewe ramie). Środek zwano stroną rdzenną (głowa, tułów, brzuch)."

Jedynym, znanym dotychczas, najstarszym traktatem polskim, dotyczącym fechtunku szablą, jest opracowanie Michała Starzewskiego „O szermierstwie” z 1830 roku, wydane jednak dopiero przed drugą wojną światową przez jego potomka J. Starzewskiego. Techniki fechtunku odnoszą się przede wszystkim do użycia szabli w typie karabeli.

Polska tradycja szabli przetrwała do dnia dzisiejszego w szczątkowej formie, głównie dzięki grupom entuzjastów szermierki. Była przeznaczona dla najwyższej klasy wojowników, wywodzących z bogatej szlachty i arystokracji, mającej czas, miejsce i możliwości wspinania się na szczyty umiejętności w fechtunku tą piękną, ale trudną bronią.